

TAKIEJ PROMOCJI NIE POWSTYDZIŁBY SIĘ NAWET... SŁOWACKI!!!

Po raz kolejny okazało się, że promocja szkoły może być okazją do dobrej zabawy, a może odwrotnie... tam, gdzie się młodzież świetnie bawi, integruje i rozwija, szkoła reklamuje się tak jakby „przy okazji”.

Przekonaliśmy się o tym w czwartek, 16 maja 2013 roku, gdy o godzinie 17.00 na boisku przy liceum rozpoczęła się „II MAJÓWKA ZE SŁOWAKIEM”. Została zorganizowana dla gimnazjalistów przez nauczycieli i uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego, którym zależało na udowodnieniu młodszemu pokoleniu, które kiedyś podejmie decyzję, jaką szkołę wybrać, że w „Słowaku” można z powodzeniem łączyć intensywną naukę z rozwijaniem talentów artystycznych, zainteresowań i dobrą zabawą.

Początek zapowiadał się nad wyraz spokojnie – na terenie przy budynku pojawiło się kilkoro gimnazjalistów i wielkie grono licealistów. Czy było warto zaczynać? Ależ owszem! Martyna, Alicja, Marta i Konrad z lekkim niepokojem i zupełnie spontanicznie postanowili jednak rozpocząć oficjalnie imprezę, skoro pogoda dopisała, a zapach grillowanych kiełbas uniósł się już w powietrzu. Poinformowali wszystkich o planowanym przebiegu zabawy oraz zachęcili gimnazjalistów do udziału w różnych konkurencjach.

„Na pierwszy ogień” poszedł kabaret „SWOJAKI” przedstawiając zabawną sztukę o królu i rycerzu. Bez wątpienia uczniowie się przygotowali! Gromada przed estradą robiła się coraz większa. Jeszcze podczas schodzenia ze sceny twórców kabaretu – naszych utalentowanych uczniów z klasy pierwszej - brzmiały gromkie brawa!

Następnie przyszedł czas na sportowe konkurencje zorganizowane według zasady „licealiści kontra gimnazjaliści”. Przeciąganie liny, wielkie emocje, kto wygra? Nikt już nie jest w stanie powiedzieć, czy to gościnność wrodzona, czy po prostu „podeszły wiek” licealistów, ale gdy przyszło zmierzyć się oko w oko z młodszymi kolegami, okazali się silniejsi. Gimnazjaliści pokazali, na co ich stać. Wygrali! Ponieważ LO nigdy się nie poddaje, a za drugim podejściem trzeba było skakać przez wielką skakankę, tym razem szkoła ponadgimnazjalna została mistrzem! Po dwóch konkurencjach - remis. Śmiechu i gwaru było mnóstwo, a w tym czasie dziewczyny z „bufetu pod chmurką” zdążyły nakarmić gromadę zwolenników kiełbaski usmażonej przez nauczyciela wychowania fizycznego i nauczycielkę przedsiębiorczości, którzy pokazali nam, że znają się na grillowaniu.

Kolejnym etapem wspólnej zabawy było przedstawienie – „Słowacki mniej poważnie” w wykonaniu uczniów z klasy II a. W jury turnieju telewizyjnego w stylu „Top Model” zasiedli Patron - Juliusz i jego matka, wraz z Mickiewiczem i kaleczącą polszczyznę Joanną K., by wybrać najlepszą żonę dla Słowackiego. Niewątpliwe talenty aktorskie również zostały docenione przez gimnazjalistów gromkimi brawami.

Przez całą niemal majówkę trwały jedyne w swoim rodzaju przejażdżki „maluchem e-cabrio”, za kierownicą którego zasiadł sam pan Dyrektor. W promieniach zachodzącego już słońca, późnym popołudniem na scenie wystąpił po raz drugi kabaret „SWOJAKI”, który znów nie zawiódł. Dawkę emocji przysporzyły kolejne zawody, tym razem w przenoszeniu piłeczki na łyżce (gdzie nagrodą była plastikowa łyżka!) oraz w podawaniu piłki. Było dużo śmiechu i pisku, ale chyba nikt już nie zważał na to, kto wygrywa! Ważne, że się wszyscy dobrze bawili! Na koniec uczniowie gimnazjum i liceum zaproszeni zostali do tzw. gry weselnej „Rodzina”, która polegała na tym, że każdemu uczestnikowi przydzielono rolę (np. mamy czy dziadka) i gdy został wyczytany musiał przebiec wokół krzesła. Pod wieczór na scenie zagościł również długo oczekiwany zespół √4 („Pierwiastek z czterech”) w składzie: wokalista - Magda Garcon i Aleksandra Ciesielska, instrumenty - Jakub „Johnny” Pięta i Bratek Mania. Wykonali znane utwory, takie jak

„Moves Like Jagger”, „W stronę słońca”, „Nieodporny rozum”. Niespodzianką okazał się debiut Jakuba Pięty w piosence Comy – „Los Cebula i Krokodyle Łzy”. Rozśpiewany i tańczący przed sceną tłum nie pozwolił im zejść ze sceny! Było prawie jak na koncercie wielkich gwiazd muzyki!

Około 20.00 także swój debiut miał szkolny zespół taneczny. Zuzia i Kinga zatańczyły dancehall, a gdy tylko zaszło słońce, rozpoczęła się „Dyskoteka pod chmurką”. Choć na początku wszyscy wydawali się nieśmiali i zestresowani (szkoda, że nie było czego podpierać!), to jednak z czasem wyszli na środek nie tylko ci najodważniejsi i tańczyli do muzyki elektronicznej. Nawet grono pedagogiczne świetnie się bawiło, choć jako odpowiedzialne za tę imprezę czujnym okiem wszystko nadzorowało.

Gimnazjaliści, mogli zwiedzić szkolne sale, porozmawiać z licealistami o tym, jak na co dzień funkcjonuje „Słowak” i otrzymali informatory oraz gazetki promocyjne. Miejmy nadzieję, że nie tylko atmosfera imprezy czy wygląd pomieszczeń zachęciły ich do przyjscia od września do tego liceum, ale także świadomość naprawdę świetnej bazy multimedialnej i od lat prawie stuprocentowej zdawalności matury!

Dzięki takim wydarzeniom uczniowie mogą nie tylko lepiej poznać siebie czy nauczycieli, ale także pokazać młodszym kolegom i koleżankom, że liceum to nie tylko mnóstwo książek, ale również śmiech, rozrywka, a przede wszystkim dobra zabawa i środowisko pełne przyjaciół.